

PRZEDPŁATA:
czwórcrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr.,
na całe Prusy 2 tal.

INSERATY:
(1 sgr. 3 fen. od wiersza na 1 szerokości) prze-
mują się tylko w ekspedycji.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO



Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Wiedeń, dn. 18. Kwietnia. — Według nadeszłych wiadomości z Bukarestu stoją Rosyanie w Czernawodzie i Karasu. Do Kustendzi wkroczyło wojsko angielskie morskie. Pruski jenerałny konsul w Bukarescie zaprzestał swoich funkcji.

Berlin, dn. 19. Kwietnia. — Naj. Pan raczył zamianować dotychczasowego kanonika Stridera proboszczem katedralnym w Paderbornie, doktora Scholla kanonikiem przy kościele katedralnym w Trewirze, proboszcza Adama w Altkirch pod Saganem, kanonikiem honorowym przy katedralnym kościele w Wrocławiu.

Berlin, dn. 18. Kwietnia. — Naj. Pan raczył rozkazem gabinetowym z d. 3. Kwietnia r. b. potwierdzić budowę drogi zwirowej z Staszewa, w obwodzie rejencji poznańskiej na Grodzisk, Rakoniewice, Wolsztyn, Kopanie i Kargowę, aż ku granicy W. Ks. Poznańskiego w kierunku Cylichowy.

— Korespondent berliński gazety kolońskiej (nr. 107) pisze z Berlina pod d. 16. b. m. co następuje; obecność księcia Augusta Sulkowskiego w Berlinie dotyczyła układów, które rząd zawiązał z księciem względem jego wstąpienia do pruskiej izby parów. Z zasady w dawnej Polsce, a więc i następnie w W. Ks. Poznańskim nie było fideikomissów. Tylko wielkie lenno księcia Turn i Taxis, tudzież fideikomisy książęcych rodzin Radziwiłła i Sulkowskiego, tudzież majoraty hr. Raczyńskich należą do tej kategorii i rzezzone rodziny mają należeć do izby parów. Ostatnimi czasy inne jeszcze rodziny szlacheckie w poznańskim postanowiły swoje posiadłości pozamieniać we fideikomisy.

— Paryżki korespondent Timesa donosi za rzecz pewną, że rząd francuzki przesłał Prusom swe ultimatum, aby się oświadczyły wyraźnie, jakie zajmą stanowisko w sprawie wschodniej. Bezwątpienia podobne ultimatum nadejdzie z Londynu względem zamiarów i stanowiska Prus. (Kreuzzeitung donosi, że ultimatum rzezzone już nadeszło do Berlina.)

Dania.

Sun ogłasza następującą depeszę z Kopenhagi z dnia 12. Kwietnia: „Imperieuse” odbyła polowanie na rosyjską korwetę i zmusiła ją do powrotu do Sweaborga.

Kopenhaga, d. 13. Kwietnia. — Wczora nadeszły depesze fregatą „Dauntless”, że pod Helsingfors znajdowało się 18 rosyjskich okrętów liniowych i mogły być wkrótce zaatakowane. Okrety te znajdują się przed fortecą, ale chciały wejść do Rewalu. Admirał Blumridge czatuje na nie z czterema fregatami. Admirał Napier także tam popłynął.

Hamburg, 14. Kwietnia. — Wysłany przez Sir Charla Napiera z 5 fregatami parowymi kontradmirał Plumridge celem zbadania morza Bałtyckiego, uwiadomił naczelnego dowódcę floty, że 18 rosyjskich okrętów chce się dostać z Helsingfors do Rewalu. Sir Charles Napier dał natychmiast rozkaz całej flocie, do przysposobienia się do uderzenia na rosyjski oddział floty.

Kopenhaga, 14. Kwietnia. — Angielski statek parowy „Alban” zatął się pod Amugar, ale wkrótce będzie przy pomocy innych okrętów na głębią ścigniony. Pod Kiöge znajdują się 2 okręty liniowe angielskie, na naszej przystani trzy angielskie parowce. Co chwila spodziewają się jeszcze więcej okrętów wojennych z Anglii.

Królestwo polskie.

Warszawa, 15. Kwietnia. — NPan, w skutku przedstawienia J.O. ks. namiestnika królestwa, najmiłosiwiej dozwolił raczył przebywającemu we Francji wychodźcy polskiemu, Felixowi Stronczyńskiemu, powrócić do kraju, bez pozostawienia mu atoli prawa legitymowania się z pochodzenia szlacheckiego i bez powrócenia skonfiskowanego na rzecz skarbu majątku.

Rossya.

Reskrypt cesarski dany na imię jenerała adjutanta ks. Gorczakowa.

Książę Michale Dmitrjewicz! Świetną przeprawą przez Dunaj dnia 11. b. m., wy uwieńczyliście oręż nową sławą. Dowodzone osobiście przez was wojska, przeprowadzili się w trzech punktach na prawy brzeg tej rzeki, zdobyli szturmem niektóre reduty nieprzyjacielskie. Zdumieni ich szybkością Turcy, pierzchnęli i zostawili nam bez bitwy strzeżone przez piętnasto-tysięczną załogę, twierdzę Tulczę i Maczyn. Widząc w tem zwycięztwie rękojmję przyszłych powodzeń przeciw wrogom świętej wiary i ojczyzny, poruczam wam objawić walecznym naszym rycerzom i mężnym ich naczelnikom serdeczne moje podziękowanie. Jednocześnie z tém, w oznakę prawdziwej mojej wdzięczności za chwalebne zasługi wasze, udzielając wam portret mój,

brylantami ozdobiony, dla noszenia w pętlicy, pozostaje dla was niezmiennie przychylnym.

Petersburg, 21. Marca 1854.

Na oryginale własną JCMości ręką podpisano:

(Mikołaj.)

— Z ks. Paskiewiczem wyjechali nad Dunaj syn jego Teodor pułkownik gwardyi i adjutant cesarski, jen. major Frołow jenerałny kwatermistrz czynnej armii, radczy stanu Kruzenstern i Oczkina, pokojowiec cesarski Paniutyn, radzca kolegialny hr. Henryk Rzewuski i Dr. Rosset.

Francya.

Paryż, d. 14. Kwietnia. — Wczora zwiedzili cesarz z księciem Cambridge lasek buloński. Obaj byli po cywilnemu ubrani, a cesarz sam powoził. Żaden orszak im nietowarzyszył.

Tworzą już baterye dla przyszłej gwardyi cesarskiej, która, jak teraz twierdzą składać się będzie z 15,000 najwyborniejszego wojska.

— Dekret cesarski zmienia organizacyę inżynierii na flocie; liczbę oficerów powiększono z 95 na 110, a szkołę aplikacyjną przeniesiono z Lorient do Paryża na kurs zimowy, gdzie będą im wykładane umiejętności. Latową porę przeprowadzać będzie ta szkoła w portach.

— Dnia 23go obchodzić będą bonapartyści 47 letnią rocznicę urodzenia cesarza balem w ogrodzie zimowym.

— Książę Napoleon według sprawozdania dziennika Patrie był d. 13. Kwietnia wieczorem na bankiecie, który miasto Marsylia dla niego wyprawilo; jenerał Rostolan spełnił toast na cześć cesarza, a mer miasta na cześć księcia Napoleona. Odpowiedź księcia przyjęto oklaskami, ponieważ mówił o zakwitnięciu handlu marsylijskiego w skutek powodzenia broni francuzkiej na wschodzie. Po bankiecie rozmawiał książę długo z kupcami o interesach Francyi południowej i różnych kwestyach handlowych. Liczne tłumy oczekiwały końca bankietu i wiele domów w mieście było oświetlonych.

— Dzienniki południowe wspominają wciąż o wielkich wysyłkach armii na morze Sroziemne, a mianowicie z Tulonu. Teraz Journal L'Union powiada, że i na północy i zachodzie we Francyi podobnie się zgromadzają wojska francuzkie. Od Brest do Cherbourg'a stać mają pułki piechoty gotowe do puszzenia się na okrętach na morze Bałtyckie. Według Publicateura w St. Rieni w Bretanii zapytano tameczne władze gminne o stajnie dla kawalerii i kwatery dla 5000 wojska.

— Nie od rzeczy będzie wspomnieć, że Szamil przesłał prozbę do rządu francuzkiego o wsparcie. Pan Drouin de l'Huys przyjął wysłańca tego naczelnika walecznych Czerkiesów z całą uprzejmością. Prozba Szamila jest bardzo skromna, prosi tylko o 10,000 karabinów i 300,000 fr. Pospieszono z zadoścuczynieniem tej potrzebie. Równie ztąd przeznaczają fundusze na tworzenie legii polskiej w Konstantynopolu. Wszystkich Polaków, którzy służyli w legii cudzoziemskiej w Algierii wybrano i będą wkrótce wysłani do Turcyi. Jest ich 300, tak oficerów, jak podoficerów i żołnierzy.

— Więzień legitymistyczny w St. Pelagie p. Zamet został nagle tknięty apopleksją. Dozorca więzienia niepozwolił drugiemu więźniowi politycznemu panu Watteux, puścić krew pierwszemu. Pan Zamet umarł więc w skutek braku pomocy.

— Panna Rachel przywiozła z sobą z Rosyi 800,000 fr., a jej brat Rafael 400,000 fr.

— Dzisiaj Siedle donosi o wzięciu Odessy przez flotę połączoną. Uważano przecie tę wiadomość za zbyt wczesną i dla tego też żadnego niewywarła wpływu na giełdę.

— Senat uchwalił wczora powołanie 140,000 ludzi z kontingensu za rok 1853. pod chorągwie.

— Jutro wyjedzie marszałek St. Arnaud do Turcyi. Przed odjazdem swoim dopełni marszałek swojego obowiązku jako chrześcijanin i katolik, wypowiedział się i przyjął komuniją z rąk ojca Ravignana jezuitę.

— Dziś przejechał się spacerem cesarz z cesarową na Longchamp. Kilka pojazdów za nim jechało, a w jednym siedział książę Hieronim.

— Z polecenia komisji wojskowej uda się jeden z najzdadniejszych oficerów szwajcarskich major d'Arx do Turcyi.

— Cała załoga paryzka była dziś zakonsygnowana w swych kwatrach — co nadzwyczajnie zadziwia, bo Paryż jest spokojnym zupełnie.

— Jednym z najpiękniejszych przeglądów wojskowych był onegdajszymi na polu marsowem, wyprawiony na cześć gości angielskich. Lekki deszcz spadł w godzinach porannych w Paryżu, tak że kurzawy nie było ani po ulicach, ani na placu, a kiedy w południe zabłyśło słońce, widok wojska był czarujący. Starzy Francuzi porównywali to słońce, z słońcem austerlickim. Szczególniej zwracały na siebie uwagę powszechną proste mundury angielskie.

skich oficerów, które dziwnie odbijały od paradnych mundurów marszałków i generałów francuskich, obsypanych gwiazdami, krzyżami i szerokimi wstęgami. To też przez przeciąg przeglądu niezbywało na dowcipnych uwagach paryżskiego ludu, który gwiazdy na piersiach jeneralskich porównywał z gwiazdami na niebie. Jenerał angielskiego lorda Raglana zapytywano, gdzie podział jedno ramie, czy chce poszukać je na wschodzie, a potem nagle krzyknęto: Niech żyją Anglicy. Wiadomo, że lord Raglan stracił ramie pod Waterloo, od smutnych przypomnień do uniesienia czasu obecnego było im niedaleko. Jeżeli tak dalej pozostanie, dawne uprzedzenia znikną, a przyjaźń między dwoma zawistnymi narodami na długo się ustali.

Anglia.

Londyn, dn. 13. Kwietnia. — Dzienniki nasze poczytują rozprawy izb w sprawie kredytu 30 milionów tal., za wyraz uczuć narodowo-niemieckich. Daily News mówi: owa kwestya, którą na zachodzie Europy nazywamy sprawą wschodnią, w Prusach nazywają kwestyą żywotną niemiecką. Chronicle powiada: uchwała izby drugiej w Berlinie niemoże być uważana za tryumf stronnictwa antinarodowego. P. Manteuffel wyraźnie oświadczył, że najmniejszej upowódowanie uchwały poczyta za wotum niezauwania. Z ogólnego toku rozpraw, a mianowicie z mowy p. Gerlacha pokazało się, że zgromadzenie niechętnie słuchało objawień sympatii dla Rosyi.

— Times twierdzi dziś, że jeżeli na seryo chce Anglia prowadzić wojnę, pomyśleć także powinna głównie o siłach lądowych, bo te tylko będą w tej wojnie główną odgrywały rolę. Na ten cel należałoby powołać pułki z Indii, które z mahometanów się składają, bo użyte w wojnie z Moskwą krajowe pułki, będą tylko kroplą w morzu.

— W Strafford odbył się meeting na rzecz sprawy wschodniej, mówcami byli Peplon, Coningham i Urquhart. Trzy rezolucye uchwalono, w drugiej powiedziano, że ocalenie Anglii zawisło od oddalenia teraźniejszego ministerstwa, które należy oskarżyć. Ta rezolucya ma być podana królowej i parlamentowi. Do sułtana także ma być przesłany adres, w którym go zaklinają, aby jedynie zaufał patriotyzmowi swojego ludu, a nie cudzoziemcom, bo inaczej zginie.

Londyn, 14. Kwietnia. — Przyjęcie księcia Cambridge w Paryżu przyjemne czyni tu wrażenie. Z wyjątkiem stronnictwa Urquharta, które nakształt lawiny śnieżnej zdaje się wzrastać, widzi cała Anglia nową epokę w barwach różnnych. Chronicle mówi z tego powodu: na uroczystości środowej w Paryżu oba narody się zbierały. Lud angielski oburzony, gdy widział zagrożoną wolność we Francyi, dziś spuszcza z tonu niedowierzania cesarzowi, ponieważ ten postępuje drogą prawa i sprawiedliwości. Anglia nigdy się nie sprzymierzyła z ciemiężycielem Francyi. Gdyby Napoleon III. chciał okuć Francją w kajdany niewoli, byłby pochwył za rękę rosyjskiego despotyzmu i odwołując się do ciemnych natchnień zawiści narodowej, byłby poprowadził Francją na trzęsli francuskich namiętności i przy poklasku fuzyonistów i lamartinistów w dobrowolną niewolę. Przeniosł atoli cesarz Francuzów sprzymierze narodu polnego nad chwilowy despotyzm, z narodem, który umie łączyć porządek polityczny z wolnością myśli i mowy, bezprzykładną w dziejach świata. Większej ręką wolności Francji dać nie mógł. A kiedy wspomnimy, że umiał zapomnieć o osobistych obelgach i przykrościach, których doznał, aby dopiąć wielkiego dzieła, to przyznać musimy, że jego polityka przyjmuje charakter, który powinien lud jego nie tylko zaufaniem, ale jeszcze dumą napoić.

Równie Times dzisiaj rozpoczyna swój pogląd na bieg dziejowy słowami zadowolenia. Wspomina o serdecznym powitaniu księcia Cambridge w Paryżu i o sojuszu Francji z Anglią. Dalej powiada, że Anglicy wylądowali w Warnie i stanowią część załogi tej fortecy. Zważając atoli, że znaczne masy wojska francuskiego i angielskiego staną na ziemi tureckiej, załuje, że przez to wylądowanie wojska morskiego, osłabiły się siły morskie. Zresztą jest to pogłoska, która się dopiero sprawdzić musi.

— Ponieważ lord Clarendon niedosyć się jasno wyraził o neutralnych ładunkach okrętowych, przeto jeden dom handlowy londyński zapytał się tego ministra jak następuje: czyli po wypowiedzeniu wojny kupione płody rosyjskie, sprowadzone ładem przez Prusy będą za bezprawne uważane i czyli będą one zabierane? dalej — czyli wolno będzie angielskim poddanym kupować od poddanych państwa neutralnego rosyjskie płody i czyli tak zakupione płody będą w przewozie przez rzeczne państwa neutralne do Anglii przytrzymywane lub konfiskowane? Czyli to jest lub nie jest pogwałceniem blokady, jeżeli płody rosyjskie będą drogą lądową przez Prusy przewożone? Na to zapytanie nadeszła odpowiedź w dn. 13. Kwietnia od urzędu zagranicznego następującej oświaty: rosyjskie płody, sprowadzane do Prus i w pruskim porcie przeładowane na okręty w celu przewiezienia ich do Anglii, podlegają konfiskacie, chyba że je bona fide za własność neutralną poczytać należy, wtenczas nie ulegają konfiskacie. Chociaż dalej niewolno angielskiemu poddanemu prowadzić handlu za pośrednictwem neutralnego domu z Rosyą, albo ku temu celowi obierać dom neutralny za swego agenta, to jednak dozwolone jest prawnie angielskiemu poddanemu kupować od osiadłego w państwie neutralnym lub prowadzącego handel także rosyjskie płody i takie płody nie będą zatrzymywane przy przesyłce z neutralnego państwa do Anglii przez owo państwo, skoro te płody w czasie kupna bona fide były własnością sprzedającego neutralnego poddanego. Handel atoli będzie nieprawnym, jeżeli angielski poddany prowadzić go będzie z nieprzyjacielem, sprowadzając od niego płody bądź ładem bądź morzem, bez względu czyli blokowanym lub nieblokowanym jest port nieprzyjacielski.

— Mnóstwo małych okrętów parowych zamieniają teraz w statki kanońskie lub depeszowe, na służbę we flocie bałtyckiej. Admiralicja zamówiła u jednego fabrykanta w Birminghamie znaki nocne Thompsona, za pomocą których i w nocy flota będzie mogła przesyłać sobie rozkazy.

— Oficer z okrętu „Vultura” pisze pod dnem 5. Kwietnia z Kopenhagi: spodziewamy się rozkazu uderzenia na Rewal. Wczora czy przedwczora wysłano tam dwa okręty, aby zabrać trzy amerykańskie okręty, które przed portem tym czekają na odejście kry, aby przewieźć proch i kule Rosyanom. Tak wydano rozkaz im do zabrania amerykańskich okrętów jako dobrej czyli prawnej przyzy. Pogoda bardzo nam sprzyja, wiatr pomyślnie dmie, a nasza młodzież płać chęcią zmierzania się z nieprzyjacielem.

— W Northan niedaleko Southamptonu spuszczone z warsztatu panów

Mowy, Wigram i Sons piękną szrubową fregatę „Radecki,” zamówioną na rachunek rządu austriackiego. Zbudowana jest na wzór fregaty angielskiej „Tribune,” ale o 19 stóp jest dłuższą i ma objemu 1850 beczek.

— Następujący artykuł Timesa nie zbyt pocieszający stawia rozpoczynając się wojnie horoskop:

„Niech nasi czytelnicy starannie zapisują sobie ruchy zagraniczne i przygotowania wojenne. Niech baczą na drogi, jakie przebiegają pułki, które widzieli wypływające na wschód, niech sobie pamiętają dzień, w którym zginali się z bratem lub stryjcem, których więcej nie zobaczą, niech zachowają w pamięci dzień, w którym usłyszeli o zbliżającej się odpowiedzi cesarza Rosyi na nasze wezwanie, niech pamiętają o poselstwie królowej do parlamentu, a o adresach, które nań odpowiadają, i o wspaniałym orszaku, który zaniósł je do pałacu, a przede wszystkim niech pamiętają tę pierwszą niedzielę, kiedy usłyszeli w świątyniach naszych modły, które liturgia przepisuje na czas wojny. Niech gromadzą fakta te w swojej pamięci i niech się nad nimi dobrze zastanawiają, bo jeśli być może, że za kilka lat, to wszakże wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, za kilkanaście i więcej dopiero, ujrzą koniec tego, co się zaczyna dzisiaj.

„Przed sześciu laty rzuciliśmy się z żywym zapalem i wielką nierozwagą w wojnę z ludem, którego nauczyliśmy się nienawidzić i nim pogardzać, który szedł ośobniony w rzedzie narodów, który wypędziliśmy z naszych osad i krajów, który żył zamknięty między górami i morzami, pod ciągłym flot naszych dozorem.

„Wszelako wojna ta z tak wielkim rozpoczęta zapalem i z takim zaufaniem w naszą dobrą sprawę, trwała blisko ćwierć wieku, napelniając Europę zniszczeniem i rozdzierając świat zamieszkały.

„Dzisiaj mamy do czynienia raczej z kontinientem, aniżeli z pojedynczym krajem, raczej ze znaczną częścią ludzkości, aniżeli z jednym ludem. Z siłami więcej niż kiedy ograniczonymi, z materyałem, pracą i ludźmi, co raz więcej cenionymi, mamy do walczenia z mnogą niewyczerpaną. Prowadzimy wojnę z rządem, którego wewnętrznym systemem jest samowładztwo, a zewnętrznym zdobycze. Na wewnątrz odepchnął on od siebie wszelki postęp, na zewnątrz zaledwie kiedy doznał klęski. Przed sześciu laty, mniemano, że oburzenie i egoizm całej Europy zjednoczy wszelkie swoje armie przeciw Francji przekletą, tej wspólnej nieprzyjaciółce. Dzisiaj uderzyć przychodzi na granice na kilka tysięcy mil rozciągle, na kraj nieprzystępny i nieznan. Nieprzyjaciół nasz obejmuje w łonie swoim wspólny zaród narodów, a nadto pierwotne żywioły tych samych pokoleń, które niegdyś zagrażały światu i podbiły go. Gdy powiedziano przed kilką dniami, że ta kryzys przewidziana była oddawna, i że podejmujemy jedynie zadanie, które bez tego byłoby spadło na naszych potomków i siły ich przewyższyło, dowodzono tylko ogromu usiłowań, jakie od nas są wymagane, i długiego czasu, jakiego wymagać będzie przeprowadzenie.

„Kilka walnych zwycięstw, i ostateczne usłuchanie głosu rozsądku ze strony Rosyi, mogłoby wprowadzić prawię do spiesznego końca; ale ukrywać sobie nie można, że wielkość mocarstw w tę walkę wciągniętych, wielkość spraw, które ją wywołały, ważność zasad, o które chodzi, zapowiadają wojnę równie długą i równie hazardową, jak którakolwiek z tych, jakie zasępiły dzieje świata.”

Hiszpania.

Madryt, d. 9. Kwietnia. — Gubernator banku Ramon Santillan, lichy finansista, został oddalony z urzędowania wraz z podgubernatorem banku przez ministra skarbu, ponieważ zamiast dopomagać, szkodzili skarbowi i stawiali opozycyą ministrowi skarbu. Następcą Santillona mianowany Lopez.

Grecja.

Według depeszy telegraficznej wrócił poseł grecki pan Metaksas z Konstantynopola do Aten w dniu 12. Kwietnia.

Turcja.

Widyn, d. 3. Kwietnia. — Zapowiadano od kilku dni, że Turcy sami zaczną działać, lecz i onegdajszą napad ograniczyła się na rekonesansie. Achmet basza zapewne niema rozkazu do rozpoczęcia kroków zaczepnych, bo niepodobna w przeciwnym razie, aby tak wielkie masy wojska w nieczynności utrzymywał. — Onegdaj wyruszyło 6 szwadronów tureckiej kawalerii bez armat naprzeciw Pojanie. Rosyjanie którzy co chwilę spodziewają się ataku, natychmiast rozwinieli szyki licznej kawalerii. Bitwa rozpoczęła się silnym ostrzeliwaniem, baszi bozukowie dotrzymali placu i wkrótce 20 kozaków legło. Natychmiast kawaleria rosyjska masą naprzód ruszyła, artyleria strzelała granatami, a ponieważ Turcy wyruszyli bez armat, przeto wkrótce cofnęli się za szanice kalafackie. Rosyjanie ścigali ich, ale gdy z baterii kalafackich dano ognia z dział do nich, wówczas rosyjska kawaleria spieszenie uchodzić zaczęła. Rosyjanie stracili 24, Turcy 16 w poległych. Rosyjanie wrócili do Pojan.

— Po wczorajszym rekonesansie byłby niechybnie powszechny atak ze strony tureckiej nastąpił, gdyby nie był przybył adjutant Omera baszy z wiadomością, że Rosyjanie w 15,000 przeszli Dunaj i zagrażają teraz prawemu skrzydłu armii tureckiej. Stało czterdzieści batalionów piechoty regularnej, nie licząc kawalerii i artylerii do ataku gotowych na szanice pod Goleńczą i Maglawitą. Zaniechali więc tego zamiaru Turcy w skutek powyższej wiadomości, którą adjutant Omera przywiózł do Widynia. Odbył zaś tę podróż w dwóch dniach i dwóch nocach, a pospolicie odbywa się ta podróż w dniach 10. Wiadomość tę przyjął wojsko i mieszkańcy obojętnie. Wojskowi uważają to za podstęp wojenny, którym Rosyjanie chcieliby osłabić środek. Omer basza podarował kurjerowi, który mu wiadomość przywiózł o przejściu Rosyan przez Dunaj 25,000 piastrow. Bogu dzięki! zawołał wódz ów naczelną, teraz się przynajmniej zakończą noty dyplomatyczne. — Wczoraj odwiedzili moi dwaj przyjaciele starego Sami baszę i znaleźli go w dobrym usposobieniu. Był ubrany w czarny frak, gdy najczęściej chodzi w kaftanie tureckim, był przeciw zwyczajowi bardzo rozmowny. Zapytali go Anglicy, czyli wie o przejściu Rosyan przez Dunaj. Odpowiedział, że wie; ale mogą się wam lepszą przysłużyć wiadomością, dodał i dobył z zanadru wypowiedzenie wojny Rosyi przez królową angielską.

Bukarest, 9. Kwietnia. — Kustendzi było w dniu 7. b. m. w ręku tureckim. Wielka część wojska Lüdersa zwróciła się ku morzu, którego brzegi troskliwie szanuje. Przy wale Trajana panuje cisza. Przy ujściu Jerzego

budują dwie warownie. Pomiędzy Kustendzi i jeziorem Ramsin ma być założony obóz na 20,000. Omer basza otrzymał posiłki morzem przez Kustendzi, które w sile 3000 z 30 armatami z Konstantynopola wysłano.

— Dnia 7. Kwietnia został zaalarmowany korpus rosyjski około Kalafatu. Głoszono, że Turcy chcą przerwać linię rosyjską. Jen. Liprandi przybył do łańcucha czat, które wzmocono, silne kolumny wyszły na rekonesanse w różnych kierunkach naprzeciw tureckiemu obozowi i na wielu miejscach ucierały się z Turkami. Nigdzie atoli nieprzyszło do silnego starcia się. Połowa korpusu rosyjskiego stała przez całą noc pod bronią. — O wejściu Rosyan do Serbii niewspominają listy z Orsovy z dn. 8. Zgadza się to z prawdą, że od 8 tygodni czaty rosyjskie otaczają całą linię dunajową na granicy serbskiej.

— Według najnowszych wiadomości z teatru wojny, które dochodzą do 12. Kwietnia, na całej linii dunajowej nie stoczono żadnej większej bitwy. Natomiast piszą wyprost z Silistryi pod d. 10. Kwietnia, że tam wciąż się wojśka ucierają. O jednej takiej potyczce wspomina jeden korespondent z nad niższego Dunaju pod d. 10. Kwietnia jak następuje: 2000 strzelców rosyjskich, którzy chcieli Dunaj w dniu 9. b. m. przekroczyć, zostało odpartych przez żołnierzy Mussa baszy i ścigano ich na lewy brzeg Dunaju. Turcy zabrali 20 jeńców i przeszło 40 strzelców rosyjskich znalazło śmierć w nurtach dunajowych.

— Wiadomość o wzięciu Silistryi, zbyt wcześnie została upowszechniona przez Fremdenblatt wiedeński, który utrzymywał, że forteca ta dobrowolnie się poddała Rosyanom i że Rosyanie wzięli w Dobruczy 19,000 Turków do niewoli. Tymczasem mamy doniesienia urzędowe z d. 10go a listy prywatne z d. 12. b. m., które się zgadzają na to, iż wzdłuż całej linii turecko-rosyjskiej nieprzyszło do żadnej większej bitwy.

Ogłoszenie

konkursu do obsadzenia posady a) dyrektora i b) profesora w Zakładzie naukowym gospodarskim w Dublanach.

Gdy staraniem jest komitetu c. k. towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego, ażeby w jesieni b. r. otwarcie Zakładu naukowego gospodarskiego w Dublanach nastąpiło, przeto ogłasza się niniejszym konkurs do obsadzenia dwóch posad: a) dyrektora i b) profesora dla rzeczonożego zakładu.

a) Co do dyrektora.

Ubiegający się o posadę dyrektora, do której obok wolnego mieszkania przywiązana jest roczna płaca w sumie 1200 złr. m. k. w banknotach austriackich, powinien najdalej do dnia 1. Lipca b. r. nadesłać swoje podanie do komitetu we Lwowie, a w niem dostatecznie udowodnić:

1. Ze przy gruntownym wykształceniu teoretycznym w zakresie nauk gospodarstwa wiejskiego, posiada b. egość we wszystkich gałęziach praktyki ulepszonego gospodarstwa rolniczego.
2. Ze uzdatniony jest do wykładania uczniom nauki gospodarstwa wiejskiego.
3. Ze pod zwierzchnim nadzorem komitetu we względzie naukowym gospodarczym i finansowym, zdolny jest prowadzić zarząd bezpośredni tak szkoły jak i folwarku.
4. Ze dokładnie obeznany jest z zasadami nauki wychowania i prowadzenia młodzieży.
5. Ze posiada gruntownie język polski i niemiecki.

Nakładem moim wyszedł i jest do nabycia we wszystkich księgarniach

Testament polityczny Piotra Wielkiego.

Cena 3 Sgr. — 18 gr. pol.

Ludwik Merzbach,
przy placu Wilhelmowskim Nr. 8.

OBWIESZCZENIE.

Dnia 25. Kwietnia r. b. o godzinie 9tej przed południem mają być w tutejszej pakowni sprzedawane
2 baryłki araku trzymające po 60 kwart,
16 baryłek araku trzymających po 30 kwart i
3 baryłki araku trzymające po 15 kwart,
najwięcej dającemu za gotową zapłatę i natychmiastowem odebraniem takowych, do czego mających chęć kupienia niniejszem wzywamy.
Poznań, dnia 13. Kwietnia 1854.
Królewska gówna komora poborowa.

ZAWEZWANIE PUBLICZNE.

Królewski Sąd Powiatowy w Poznaniu.
Wydział pierwszy dla spraw cywilnych.

Poznań, dnia 24. Listopada 1853.

Aptekarzowi Hensel w Wrocławiu skradziono podług twierdzenia jego sposobem gwałtownego włamania się do jego zamieszkania przy ulicy Szerokiej pod liczbą 42. położonej na dniu 26. Maja 1850 r. stamtąd następujące 4 procentowe listy zastawne poznańskie, a mianowicie:

- Nr. 36/553 Mielęcin, powiatu Ostrzeszowskiego na Tal. 250.
Nr. 18/1501 Jabłkowo, powiatu Wągrowieckiego na Tal. 250.
Nr. 21/2709 Rudki, powiatu Szamotulskiego na Tal. 100
wraz z kuponami liczącymi od Bożego Narodzenia 1849 r.
Nr. 448/10535 Wronki, powiatu Szamotulskiego na Tal. 100 bez kuponu.

Nr. 92/4272 Wieruszów, powiatu Ostrzeszowskiego na Tal. 50 wraz z talonem od Bożego Narodzenia 1849 r.

Wzywają się niniejszem wszyscy ci, którzy się bądź może w posiadzeniu z wyż pomienionych listów zastawnych wraz z kuponami znajdowaliby, aby się jak najpóźniej w terminie
dnia 20. Lipca 1854. przed południem o godzinie 11tej

wyznaczonym tu w Poznaniu na Sali naszej sądowej przed Sędzią Powiatowym Panem Strauch zgłosili, gdyż w razie przeciwnym amortyzacya tychże listów zastawnych wraz i kuponów nieodzwownie nastąpi.

ZAWEZWANIE PUBLICZNE.

Królewski Sąd Powiatowy w Poznaniu.
Wydział pierwszy dla spraw cywilnych.
Poznań, dnia 24. Listopada 1853.

Zmarły we wsi Syberyi powiatu Wrzesińskiego Leon Jagodziński spalić miał własnoręcznie na początku miesiąca Stycznia 1846 następujące listy zastawne poznańskie 4 procentowe, a mianowicie:

- Nr. 24/6381 Daleszyn, powiatu Szremskiego na 500 Tal.
Nr. 88/2517 Sierniki, powiatu Wągrowieckiego na 100 Tal.
równie jak i 3½ procentowy list zastawny poznański, a zwłaszcza:

Nr. 1/686 Ociąż, powiatu Odolanowskiego na 1000 Tal.

wraz z kuponami od Św. Jana 1845. poczynszy.
Wzywają się niniejszem wszyscy ci, którzy się bądź może w posiadzeniu zwyż pomienionych listów zastawnych wraz i kuponami znajdowaliby, aby się jak najpóźniej w terminie
dnia 20. Lipca 1854. przed południem o godzinie 11tej.

wyznaczonym przed Sędzią Powiatowym Panem Strauch tu w Poznaniu na Sali naszej sądowej zgłosili, gdyż albowiem w razie przeciwnym amortyzacya

6. Nareszcie ma konkurent wykazać cały bieg swego życia i dotychczasowego zatrudnienia, nie przeskakując w nim żadnego peryodu.

7. Dodaje się uwagę, że kandydat, któryby posiadał stopień akademicki, wydał jedno lub więcej dzieł w zawodzie gospodarskim lub nauk przyrodzonych, odbył nauki w jednym z wyższych zakładów nauk gospodarskich, lub wreszcie pełnił w którym z nich przez jakiś czas obowiązki nauczyciela, a przeto miał sposobność obeznac się z prowadzeniem podobnego zakładu, na szczególniejszy wzgląd liczyć może.

b) Co do profesora.

Do posady profesora zakładu przywiązana jest roczna płaca w sumie 1000 złr. m. k. w banknotach austriackich, z wolnem mieszkaniem. Chcący objąć tę posadę ma nadesłać, w powyżej oznaczonym terminie, swoją prośbę do komitetu, a zarazem należycie dowieść:

1. Ze posiada nie tylko gruntowną znajomość nauk przyrodzonych, które wykładac obowiązany będzie, ale o tyle obeznany jest z teorią gospodarstwa wiejskiego, iżby wykłady swoje, mające obejmować najpotrzebniejsze nauki z fizyki ogólnej, zasady chemii popularnej ogólnej i rolniczej, na koniec wiadomości z historii naturalnej do pojęcia prawideł rolnictwa potrzebne, mógł urządzić ze stanowiska nauki gospodarstwa wiejskiego.

2. Ze z naukami matematycznymi gruntownie jest obeznany.

Warunki pod 4, 5, 6 i 7 w konkursie dla dyrektora wymienione, obowiązany jest także ubiegający się o posadę profesora zakładu w podaniu swojem wypełnić.

Co się tyczy wykładu, odsyła się konkurentów na obiedwie posady do planu zakładu w IX. tomie rozpraw towarzystwa umieszczonego, po bliższe w tym względzie objaśnienia.

Z komitetu c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego.

We Lwowie dnia 3. Kwietnia 1854.

L. Sapieha.

Stanisław Przylęcki, sekretarz.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 18. Kwietnia. — Pszenica 84—93 tal., żyto 71—75 tal., jęczmień 48—52 tal., owies 34—39 tal., groch 60—74 tal., rzep zimowy 81—80 tal., rzepik zimowy 80—79 tal., olej rzepiowy 12½ tal., olej lniany 13½ tal., okowita bez beczi 32½ tal.

Szczecin, d. 18. Kwietnia. — Pszenica 91—100 tal., żyto 69—73 tal., okowita 11½ tal.

Przybyli do Poznania dnia 19. Kwietnia

HOTEL BAWARSKI: Okulicz z Golina; Biernacki z Zamościa; Nawrocki z Chławisk; Madalinski i Kucharski z Brzeźnicy.

POD CZARNYM ORŁEM: Suchorzewski z Tarnowa; Dobiejewski z Biełlina.

HOTEL DREZDEŃSKI: Łacki z Zembowa; Wilkoński z Grabonoga; Schopis z Rawicza; Kohlstock z Berlina.

HOTEL DU NORD: Lipski z Ludom.

HOTEL PARYSKI: Eitner z Wągrowca; Gąsiorowski z Zberek; Łukaszewski z Targoszyc; Johannes z Dziekanowice.

POD ŻŁOTĄ GESIĄ: hr. Kwilecki z Wróblewa.

HOTEL BERLIŃSKI: Bogdański z Hyb.

tychże wspomnionych listów zastawnych oraz i kuponami nieodzwownie nastąpi.

ZAWEZWANIE PUBLICZNE.

Królewski Sąd Powiatowy w Poznaniu.
Wydział pierwszy dla spraw cywilnych.

Poznań, dnia 24. Listopada 1853.

Kościółowi katolickiemu w Dziekanowicach spaliły się podług twierdzenia w porę zdarzonego się tamże w dniu 20. Sierpnia 1850 r. pożaru także i listy zastawne następujące poznańskie 4 procentowe, a mianowicie:

Nr. 17/3066 Żabikowo, powiatu Średzkiego, na 50 Tal.

Nr. 76/1806 Konarzewo, powiatu Poznańskiego, na 50 Tal.

wraz z kuponami licząc je od Św. Jana 1850 r.

Wzywają się niniejszem wszyscy ci, którzy się bądź może w posiadzeniu zwyż pomienionych listów zastawnych wraz z kuponami znajdowaliby, aby się jak najpóźniej w terminie
dnia 20. Lipca 1854 przed południem o godzinie 11tej.

wyznaczonym tu w Poznaniu na Sali naszej sądowej przed Sędzią Powiatowym Panem Strauch zgłosili, gdyż w razie przeciwnym amortyzacya tychże listów zastawnych oraz i kuponów nieodzwownie nastąpi.

ZAPOZEW PUBLICZNY.

Król. Sąd powiatowy w Poznaniu; wydz. I dla spraw cywilnych.

Poznań, dnia 24. Listopada 1853.

Podług podania zmarłego tymczasem kommissionera J. F. Mannsohn w miejscu, skradziono temuż przez wyłom do jego mieszkania na dniu 13. Października 1850 roku 4ro-procentowy list zastawny Nr. 51/122. Wydzierzewice, powiatu Średzkiego na 50 Tal. z kuponami od Św. Jana 1853. r.

Dzierżyciela listu tego i kuponów wzywamy niniejszem, aby się najpóźniej w terminie

dnia 20. Lipca 1854. przed południem o godzinie 11stiej przed Sędzią powiatowym Strauch w izbie instruktynj Sądni tutejszego zgłosił, gdyż inaczej pomieniony list zastawny wraz z kuponami umorzonym zostanie.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

1) Sylwester Radziejewski syn na dniu 3. Lipca 1852. w Słachcinie powiatu Średzkiego zmarłego młynarza Michała Radziejewskiego z tegoż pierwszego małżeństwa i jeszcze przed tymże zmarłą Maryanną z Pieprzów, który przed około 35 do 40 lat dom swego zwanego ojca opuścił, i jako młynarczyk na wendrowkę się miał udać, od tego czasu o swém życiu i pobycie żadnej wiadomości nie dał, i

2) Mikołaj Chludziński w Jaskowie powiecie Średzkim dnia 24. Grudnia 1813 roku urodzony i syn zmarłego ekonoma Stanisława i Justyny z Dydyńskich Chludzińskich małżonków, który w roku 1830. swoje natenczas zamieszkanie w Jeziorach pod Zaniemyślem powiecie Średzkim opuścił, i się do królestwa polskiego udał, tamże do armii powstańców wstąpił, przy zabranu Warszawy, ale przez wojsko rosyjskie od kuli armatniej zabitym być miał, od owego czasu, o swém życiu i pobycie, także żadnej wiadomości nie dał, na wniosek ich najbliższych domniemanych sukcesorów resp. kuratora nieprzytomnych, niniejszém publicznie wzywają się aby się do ich bliższego wysłuchania na

dzień 29. Grudnia r. b. zrana o godzinie 11. przed deputowanym Sędzią powiatowym Ur. Gromadzińskim tu w wyznaczonym terminie albo osobiście stawili, lub o terażniejszym ich pobycie wiarogodnie i na piśmie donieśli, w przeciwnym bowiem razie za zmarłych uważani i ich majątek terażniejszy i przyszły sukcesorom zgłaszającym się i wylegitymowanym lub też Fiskusowi jako bonum vacam przysądzonem i wydanem zostanie.

Niewiadomi sukcesorowie lub spadkobiercy wyżej wzmiankowanych osób, także publicznie zapożyczają się, aby się w terminie tym z wnioskami swemi celem prowadzenia legitymacji zgłosili, w przeciwnym bowiem razie, z pretensjami swemi go do sukcesy wykluczeni zostaną.

Środa, dnia 10. Lutego 1854.

Królewski Sąd powiatowy. Wydział I.

W urzędzonej umyślnie na ten cel wielkiej budzie dziś we czwartek dnia 20. Kwietnia nastąpi **otwarczenie wielkich obrazów okólnych, ruchomego pleoramu i olbrzymiego cykloramu, przedstawiających ruchome widoki z ballonu na Amerykę**

Henryka Dessort.

Wystawa jest dziennie zrana od godziny 8. do 9. z wieczora otworzoną, od wpół do 7. przy rześm oświeceniu.

Cena wnijsia 5 Sgr. Dzieci niżej lat 10. płacą połowę. Bliższe wiadomości udziela afisze.

Wież **Górka**, pół mili od Szamotuł i tyleż od kolei żelaznej położona, jest z wolnej ręki do sprzedania. Chęć kupna mający zechcą się zgłosić do podpisanego w listach frankowanych. Sobiejuchy pod Szubinem.

Józef Jaraczewski, opiekun.

Doniesienie dla gospodarzy!

Skład komisynj **prawdziwej Chili saletry, prawdziwej Kanadyjskiej kurydzy** koński zęb zwaney i prawdziwego Peruńskiego Guano Radczy ekonomicznego pana **C. Geyer w Dreźnie**, znajduje się **tylko** w Poznaniu u **Spedytora Moritz S. Auerbach**,

Kantor: przy Dominikańskiej ulicy.

Dla Panów gospodarzy wiejskich.
Gyps Sperenbergski
do mierzwienia,
uznany za wyborną mierzwę przez wiele towarzystw agronomicznych, poleca po bardzo niskich cenach *franco* w Poznaniu i innych punktach nad Wartą.
Edward Ephraim,
na tylnem Chwaliszewie pod Nr. 114.

Walne zebranie Członków Towarzystwa Pomocy Naukowej powiatu Szamotulskiego o odbędzie się w Szamotułach dn. **15. Maja** b. r. w Poniedziałek przed południem w Gieldzie.

Świętość błogich celów rzeczonoego Towarzystwa, gruntowna nauka i prawdziwe moralne oświecanie surowych umysłów kształcących się ubogiej młodzieży, duch tchnący Towarzystwo i jego Dyrekcją miłością młodzieży, kraju i rzetelnego ich dobra, zubożone wreszcie rozliczne posady młodzieżą z poręki pomocy Naukowej, są dostateczną rękojmią do popierania gorliwie słowem i uczynkiem szlachetnego przeznaczenia Towarzystwa.

Składki odbiera w Dyrekcji X. Hennig, Prokurator kapitały na Tumie, w komitecie powiatowym X. Proboszcz Szejdurski w Ottorowie. Komitet Towarzystwa pomocy naukowej powiatu Szamotulskiego.

W drodze od domu pana Altmanna do domu p. Malinowskiej przy ulicy Wrocławskiej, zginęła bransoletka z trzech sznurków korali z zamkiem osadzonym w popiersie również koralowe. Znalazca zechce oddać ją za stósownem wynagrodzeniem do handlu **A. Rosego** w Bazarze.

Dom na Chwaliszewie pod Nr. 8. jest do wynajęcia. Bliższa wiadomość u właścicielki **Rozalii Kubickiej**, na Piekarach pod Nr. 16. mieszkającej.

Uprasza się o oddanie zgubionej wczoraj przy kościele farnym francuskiej książki do nabożeństwa z Lit. J. K. na ulicy St. Marcjńskiej Nr. 2.

Karczma, pół mili od Poznania, przy wielkim trakcie położona, jest wraz z ogrodem i stajnią do wydzierzawienia. Równocześnie można objąć znaczny pacht mleka. Bliższa o tém wiadomość u Pani **Rakowicz** przy ulicy Ogrodowej Nr. 14. parterre w Poznaniu.

Zawiadamiam niniejszém Szanowną Publiczność i Kupców prowincyi, iż znany mój **prawdziwy Porter angielski** już mi nadszedł i ofiaruję takowy po cenach tak tanich, w jakich nikt dostawić nie jest w stanie. Za realność towaru tego mogę dać wszelką rękojmią.

J. Morgenstern z Londynu,
Wodna ulica Nr. 8.

Kurs giełdy berlińskiej.

Dnia 18. Kwietnia 1854.	Sto- pa pCt.	Na pr. kurant	
		papie- rami.	godo- wizna.
Pożyczka rządowa dobrowolna.	4½	—	96½
dito z roku 1850.	4½	—	96½
dito z roku 1852.	4½	—	96½
Oblięgi długu skarbowego.	3½	—	83
dito premii handlu morskiego.	—	—	—
dito Marchii Elektoralnej i Nowej.	4½	—	—
dito miasta Berlina.	4½	—	94½
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowej.	3½	—	94½
dito Prus Wschodnich.	3½	—	—
dito Pomorskie.	3½	—	96½
dito W. X. Poznańskiego.	4	—	97½
dito W. X. Pozn., nowe.	3½	—	88½
dito Szląskie.	3½	—	90½
dito Prus Zachodnich.	3½	—	87½
Bilety rentowe Poznańskie.	4	—	90½
Louisdory.	—	—	107½
Akcje kolei żelaznej Starog. Poznańsk.	3½	—	80

Magdeburgskie towarzystwo zabezpieczenia ziemiopłodów od gradobicia z kapitałem zakładowym

trzy milionów talarów w pruskim kurancie

rozpocznie w krótkim bardzo czasie czynności swoje, ponieważ warunki całkiem załatwiono, pod któremi Królewskie Ministerya wniosły pod dniem 24. Marca r. b. do Najjaśniejszego Pana o koncesyją, której nadejścia nie długo z pewnością spodziewać się można.

Z **Magdeburgskim towarzystwem zabezpieczenia ruchomości od ognia** stoi ono w najściślejszym związku; onegoż **jenerałny pełnomocnik** jest zarazem jego **sarządzającym dyrektorem**; z małymi wyjątkami są **agenci Magdeburgskiego towarzystwa zabezpieczenia ruchomości od ognia**, również także **agentami Magdeburgskiego towarzystwa zabezpieczenia ziemiopłodów od gradobicia**, którzy wtedy też udziela wszelkich wiadomości o zasadach i warunkach, pod któremi zabezpieczenia przyjęte być mogą. Premie są **stałe, dopłaty** niebędą miały miejsca **pod żadnym względem**. Jeżeli zabezpieczenie **na lat kilka** nastąpi, w takim razie udzieli towarzystwo **znaczny rabat**.

Magdeburg, dnia 4. Kwietnia 1854.

Magdeburgskie towarzystwo zabezpieczenia ziemiopłodów od gradobicia

Fryderyk Knoblauch,
zarządzający Dyrektor.

G. Max,

Dyrektor, zarazem w zastępstwie nieobranego
jeszcze jenerałnego pełnomocnika.

Towarzystwo zabezpieczenia ziemiopłodów od gradobicia i ruchomości od klęsk ognia w Schwedt.

Założone w roku 1826. na wzajemności ugruntowane towarzystwo zabezpieczenia ziemiopłodów od gradobicia i ruchomości od klęsk ognia w Schwedt, pozwalam sobie szanownej agronomicznej publiczności polecić z uprzejmą wzmianką, iż jestem gotów w każdym czasie do pośrednictwa zabezpieczeń, i że statuta i formularze do wniosków są zawsze u mnie w zapasie.

Rzetelność towarzystwa jest od samego założenia jak najdokładniej znana; Wynagrodzenia tak za doznane szkody przy gradobicu jako też przy ogniu, wypłacają się, jak się to od istnienia towarzystwa dzieje, zawsze całe i bez potrącenia. Oplacana dotychczas w przecięciu składka za zabezpieczenia ziemiopłodów od gradobicia, nieprzewyższa opłat takich towarzystw, które na stałych premiach są ugruntowane, a przy zabezpieczeniach ruchomości jest nawet pod względem zwróconych członkom dywidend niższą, jak przy owych. Dywidenda za rok 1852. czyniła 57 procent, zaś za rok 1853. 50 procent spłacanych premii.

Fundusz rezerwowy z roku 1853. czyni

za towarzystwo zabezpieczenia ziemiopłodów od gradobicia 16,995 Tal. 17 Sgr. 6 Fen.

za towarzystwo zabezpieczenia ruchomości od klęsk ognia 13,644 Tal. 29 Sgr.

Poznań w miesiącu Kwietniu 1854.

Teodor Baarth, główny agent.

CENY TARGOWE

w mieście Poznaniu.

		Dnia 19. Kwietnia 1854 r.				
		od		do		
		tal.	šgr.	fn.	tal.	šgr.
Pszenicy, szefel	3	11	3	3	15	
Żyta, szefel	2	20	—	2	24	
Jęczmienia, szefel	1	23	6	1	27	
Owsa, szefel	1	7	9	1	12	
Tatarki, szefel	1	15	—	1	19	
Grochu, szefel	2	15	6	2	20	
Ziemniaków, szefel	—	26	—	—	27	6
Siana, centnar	—	22	6	—	25	—
Słomy, kopa	6	—	—	8	—	—
Masła, garniec	2	10	—	2	15	—
Spiritusu (beczka 120 kw.) 80 ½ Tral.	27	—	—	27	20	—

Stan Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru w Poznaniu.

Dzień	Stan termometru		Stan barometru.	Wiatr.
	najniższy	najwyż.		
10. Kwiet.	+ 4,0°	+ 9,1°	27" 9,5"	Zachodni
11. "	+ 1,2°	+ 7,0°	27" 11,4"	Zachodni
12. "	+ 0,5°	+ 6,3°	28" 5,6"	Półn. zach.
13. "	+ 3,6°	+ 8,0°	28" 6,0"	Półn. zach.
14. "	+ 2,4°	+ 9,7°	28" 5,0"	Pół. zachod.
15. "	+ 2,0°	+ 14,0°	27" 10,3"	Pół. zachod.
16. "	+ 1,0°	+ 16,0°	27" 9,7"	Pół. zachod.